

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, 23 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IX Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący - SSO Katarzyna Krzymkowska

Protokolant – sekr. sąd. Ewelina Kołodziejczak-Marczak

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2016 r. w Poznaniu na rozprawie

sprawy z powództwa: **(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we W.**

przeciwko **(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P.**

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. na rzecz powoda (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we W. kwotę: 159.713,08 zł (sto pięćdziesiąt dziewięć tysięcy siedemset trzynaście złotych 8/100) z odsetkami ustawowymi od dnia 3 lipca 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z dalszymi ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. Oddala powództwo w pozostałej części;
3. kosztami postępowania obciąża strony po połowie i z tego tytułu zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10029,85 zł ;

SSO K. Krzymkowska

UZASADNIENIE

Pozwem z 14 sierpnia 2013 roku powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. wniósł do Sądu Okręgowego w Legnicy o zasądzenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. kwoty 333.136,71 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż nabył od P. R. (1) i K. S. (1) prowadzących działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej (...) wierzytelności wynikające z:

- faktury VAT nr (...) z 16 kwietnia 2013 roku z terminem płatności ustalonym na 16 maja 2013 roku na kwotę 333.136,71 zł,
- bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w związku z wykonaniem robót nawierzchni z kostki brukowej na inwestycji budowa pawilonu I. typ 1200 i B. typ 2000 w Z. przy ul. (...) Wschód o wartości 333.136,71 zł.

Jak wskazał powód, cedent, tj. wspólnicy spółki cywilnej (...), wykonywał na ww. inwestycji pozwanego roboty budowlane w postaci robót brukarskich. Roboty te wykonywane były na podstawie umowy o roboty budowlane z 15 listopada 2012 roku zawartej przez pozwanego ze spółką (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M., który w ramach przedmiotowej inwestycji pełnił funkcję generalnego wykonawcy. Cedent (wspólnicy spółki cywilnej (...)) wystawił na rzecz (...) z tytułu wykonanych prac fakturę VAT nr (...) na kwotę 333.136,71 zł, która to

kwota stanowiła iloczyn procentowego zakresu wykonanych prac i całości wynagrodzenia wynikającego z umowy – powód deklaruje wykonanie przez cedenta 45% zakresu prac objętych jego umową z generalnym wykonawcą. Wobec braku zapłaty powyższej kwoty przez (...) Sp. z o.o. wezwanie do zapłaty skierowano do pozwanego jako inwestora, jednak bezskutecznie.

Jako podstawę żądania zapłaty od inwestora powód wskazał art. 647¹ § 5 k.c., wskazując, iż okoliczność zgłoszenia cedenta pozwanemu przez generalnego wykonawcę wynika z treści notatki z 28 lutego 2013 roku sporządzonej przez inwestora i generalnego wykonawcę. W notatce tej spisano niewykonane jeszcze przez generalnego wykonawcę roboty na inwestycji, wskazano ustalony termin zakończenia prac oraz podwykonawcę. Powód zwrócił uwagę na fakt, iż przy spółce cywilnej (...) nie umieszczono adnotacji „brak zgłoszenia” jak przy nazwach innych podwykonawców, którzy nie zostali zgłoszeni inwestorowi. Z ostrożności procesowej, w razie nieuznania przez Sąd odpowiedzialności pozwanego w trybie art. 647¹ § 5 k.c. powód jako podstawę roszczenia wskazał przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Powód wskazuje, iż wobec spełnienia przez cedenta świadczenia w postaci wykonania robót brukarskich na inwestycji pozwanego, pozwany został bezpodstawnie wzbogacony kosztem cedenta, w związku z czym cedentowi przysługuje prawo do żądania zapłaty wartości korzyści majątkowej, jaką strona pozwana uzyskała. Uprawnienie zaś powoda do żądania zapłaty tejże kwoty wynika z zawartej z cedentami umowy przelewu wierzytelności. Jak wskazał powód, nawet w przypadku braku ustalenia przez Sąd odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 647¹ § 5 k.c. żądanie pozwu jest uzasadnione z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej spółki.

Stwierdziwszy brak podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym Sąd Okręgowy w Legnicy 3 września 2013 roku wydał w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodnie z żądaniem pozwu.

Od powyższego nakazu zapłaty pozwany wniósł sprzeciw. W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych. Przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy pozwany podniósł zarzut braku właściwości miejscowej Sądu Okręgowego w Legnicy i wniósł o przekazanie sprawy do Sądu Okręgowego w Poznaniu. W dalszej części sprzeciwu pozwany podniósł, iż nie zachodzą przesłanki odpowiedzialności pozwanego z tytułu art. 647¹ § 5 k.c., a co więcej powód nie udowodnił, że roszczenie wobec pozwanego mu przysługuje ani nie wykazał jego wysokości. Pozwany zaprzeczył wszystkim twierdzeniom powoda poza wyraźnie przyznanymi, a w szczególności twierdzeniom odnośnie zgłoszenia cedenta jako podwykonawcy na inwestycji pozwanego. Zdaniem pozwanego nie powstała w ogóle przysługująca spółce (...) wierzytelność o zapłatę wynagrodzenia przez (...) Sp. z o.o., za którą miałby gwarantować pozwany zgodnie z art. 647¹ § 5 k.c., a nadto nie zaistniały przesłanki tego typu odpowiedzialności pozwanego. Jak wskazał pozwany, wynagrodzenie umowne zostało określone jedynie orientacyjnie i to z użyciem różnych cen dla różnych części zakresu koniecznych do wykonania przez (...) robót. Wynagrodzenie zostało więc ustalone metodą kosztorysową jako iloczyn rzeczywiście wykonanych prac i ceny jednostkowej. Wynagrodzenie miało być płatne w terminie 30 dni na podstawie prawidłowo wystawionych faktur VAT – częściowych i końcowej, przy czym warunkiem wystawienia faktury miał być odbiór jakościowy i ilościowy wykonanych prac. W ocenie pozwanego nie doszło w ogóle do prawidłowego wystawienia faktury VAT, a w szczególności podniósł, iż załączona do pozwu faktura VAT nr (...) nie spełnia wymogów określonych w zawartej umowie, a zatem nie można jej uznać za prawidłowo wystawioną. Jak wskazał, w protokole odbioru prac z 3 kwietnia 2013 roku będącego, jak twierdzi powód, podstawą do wystawienia faktury VAT nr (...) z 16 kwietnia 2013 roku stwierdzono brak usterek oraz wykonanie robót w 45%. Z powyższego pozwany wywodzi, iż w istocie doszło jedynie do jakościowego odbioru wykonanych prac, natomiast nie doszło do odbioru ilościowego. Jak podnosi, brak pomiaru ilości wykonanych prac (brak odbioru ilościowego) stanowi nie tylko brak formalny uniemożliwiający wystawienie faktury VAT, ale także uniemożliwia wyliczenie wynagrodzenia zgodnie z umową. Z uwagi na powyższe zdaniem pozwanego nie ma podstaw do żądania przez cedenta zapłaty od głównego wykonawcy, tj. (...) Sp. z o.o., skoro zatem wierzytelność w ogóle nie powstała, nie mogła ona stać się wymagalna, a skoro nie istnieje wierzytelność cedenta względem generalnego wykonawcy, to odpowiedzialności nie może ponosić także pozwany jako inwestor. Nadto pozwany podniósł, iż nie istniał przedmiot przelewu wierzytelności zawartej

między cedentem a generalnym wykonawcą, a zatem umowa przelewu wierzytelności jest nieskuteczna, a powód nie posiada legitymacji czynnej w tym postępowaniu.

Pozwany kwestionował w szczególności okoliczność, jakoby spółka cywilna (...) została zgłoszona pozwanemu jako podwykonawca generalnego wykonawcy. Jak wskazał, fakt umieszczenia nazwy (...) w notatce z 28 lutego 2013 roku i wskazania, iż firma ta wykona część prac oraz brak dopisku „brak zgłoszenia”, nie świadczą o fakcie skutecznego zgłoszenia tego podwykonawcy pozwanemu i zgody pozwanego na obecność pracowników spółki cywilnej (...) na budowie. Podniósł bowiem, iż nie znał żadnych ustaleń dotyczących umowy (...) z generalnym wykonawcą i nie miał możliwości wyrażenia na nią zgody. Pozwany podniósł, że na spotkaniu generalny wykonawca wskazał, że część prac będzie wykonywana przez spółkę cywilną (...), a wspólnie z jej przedstawicielem ustalono, że zostanie ona zgłoszona inwestorowi w sposób zgodny z umową tak, by mógł on zapoznać się z umową z podwykonawcą i zająć wobec niej stanowisko i to z tej przyczyny przy nazwie (...) nie umieszczono dopisku „brak zgłoszenia”. Jak wskazał pozwany, do dnia odstąpienia przez niego od umowy z (...) Sp. z o.o. nie umożliwiono mu zapoznania się z najistotniejszymi warunkami umowy generalnego wykonawcy z (...), a zatem pozwany nie mógł wyrazić zgody na ową umowę nawet w sposób dorozumiany. Jak wskazuje, pozwany jako inwestor nie wiedział również, które prace do czasu opisanego spotkania na budowie wykonała spółka cywilna (...). Obowiązek uzyskania przez (...) Sp. z o.o. zgody pozwanego na danego podwykonawcę wynikała z umów zawartych przez generalnego wykonawcę z pozwanym jako inwestorem. Naruszenie przez (...) Sp. z o.o. obowiązku należytego zgłoszenia poszczególnych podwykonawców uprawniało pozwanego jako inwestora do odstąpienia od umowy z generalnym wykonawcą. W toku realizacji inwestycji (...) Sp. z o.o. wielokrotnie składał oświadczenia o niekorzystaniu z pomocy podwykonawców, a pozwany nie miał podstaw do kwestionowania takich oświadczeń. W późniejszym okresie generalny wykonawca zgłosił pozwanemu fakt powierzenia części prac podwykonawcom, jednak nie znalazła się wśród nich spółka cywilna (...). Także w dzienniku budowy nie znalazł się żaden wpis wskazujący na powierzenie jakiegokolwiek części prac spółce cywilnej (...). Jedną z przyczyn odstąpienia przez pozwanego od umowy z generalnym wykonawcą było właśnie korzystanie przez niego z pomocy niezgłoszonych inwestorowi podwykonawców. Nadto pozwany wskazał, iż nawet gdyby generalny wykonawca zgłosił mu jako swojego podwykonawcę spółkę cywilną (...), to pozwany nie wyraziłby na owego podwykonawcę zgody z uwagi na fakt, iż w umowie z nim przewidziane zostało wynagrodzenie kosztorysowe, zaś pozwany zawsze wymaga wynagrodzenia ryczałtowego.

Pozwany wskazał także, iż powód nie wykazał wysokości należnego mu roszczenia. Jak podniósł pozwany, wynagrodzenie ujęte w fakturze nr (...) nie zostało obliczone w sposób zgodny z umową łączącą (...) z generalnym wykonawcą, albowiem strony nie dokonały pomiaru faktycznie ukończonych przez (...) nawierzchni oraz ułożonych krawężników i obrzeży betonowych. Co za tym idzie, w ocenie pozwanego, ujęta w fakturze kwota została ustalona dowolnie, w najlepszym razie w sposób szacunkowy i to zresztą bardzo wątpliwy, bo pomijający różne stawki przewidziane dla różnych rodzajów wykonanych prac. Nadto pozwany nie brał udziału w odbiorze prac i nie miałby możliwości zweryfikowania, które dokładnie prace zostały wykonane przez (...).

Pozwany zaprzeczył przy tym także zasadności roszczenia powoda opartego na bezpodstawnym wzbogaceniu pozwanego kosztem cedenta. Jak bowiem wskazuje, roboty zostały przez (...) wykonane na rzecz spółki (...) Sp. z o.o., a zatem to ten podmiot ewentualnie mógłby być uznany za bezpodstawnie wzbogacony kosztem cedenta. Pozwany wskazuje, że wprawdzie otrzymał wykonane roboty, choć z uwagi na odstąpienie od zawartych umów powinny one zostać uznane za niezawarte, jednak roboty te odebrał od spółki (...) Sp. z o.o., a nie od spółki cywilnej (...). W zakresie rozliczeń związanych z odstąpieniem pozwany zaznaczył, iż płacił faktury częściowe zgodnie z postanowieniami umów. Po złożeniu oświadczenia o odstąpieniu od umów niezbędne było rozliczenie wszystkich pozostałych odebranych robót. Roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za te prace uległo jednak umorzeniu wskutek potrącenia z roszczeniem inwestora o zapłatę kar umownych nałożonych w związku z odstąpieniem od przedmiotowych umów o roboty budowlane. W konkluzji pozwany stwierdził, iż zapłacił za wszystkie wykonane w ramach spornej inwestycji roboty i nie pozostaje już z tego tytułu wzbogacony.

Postanowieniem z 12 listopada 2013 roku Sąd Okręgowy w Legnicy przekazał sprawę do Sądu Okręgowego w Poznaniu.

W piśmie procesowym z 10 lutego 2014 roku powód podniósł, iż z umów łączących pozwanego z generalnym wykonawcą wynikało, iż wynagrodzenie podwykonawców miało być określone ryczałtowo, a przy takim systemie rozliczania robót stan prac określa się procentowo. Jak przyznał sam powód, wynagrodzenie ustalone w umowie generalnego wykonawcy ze spółką cywilną (...) ustalone zostało nie w sposób ryczałtowy, ale kosztorysowy, jednakże na potrzeby inwestora uznano, iż wynagrodzenie określone w załączniku do umowy z 15 listopada 2012 roku stanowi całkowite wynagrodzenie cedenta, a odpowiedni protokół został wykonany ze wskazaniem procentowego stanu wykonanych robót budowlanych. W protokole zaś stwierdzono, iż wykonane przez cedenta roboty stanowią 45% robót określonych wedle przedmiarów, a zatem cedentowi należy się 45% wynagrodzenia określonego w załączniku do umowy. W tym samym protokole potwierdzono także jakościowy odbiór prac, która to okoliczność nie jest przez pozwanego kwestionowana. Powód wskazał przy tym, iż generalny wykonawca nigdy nie kwestionował zasadności, czy wysokości wystawionej przez cedenta faktury VAT nr (...), uznał ją zarówno co do zasady, jak i co do wysokości, a cedenta uznał za swojego wierzyciela. Powód podtrzymał nadto swoje twierdzenia odnośnie istnienia solidarnej odpowiedzialności pozwanego jako inwestora, opierając je na okoliczności braku dopisku „brak zgłoszenia” przy nazwie cedenta w notatce z 28 lutego 2013 roku. W ocenie powoda pozwany wyraził zgodę na powierzenie wskazanych robót cedentowi, rezygnując z prawa zapoznania się z umową zawartą między generalnym wykonawcą a cedentem, nawet jednak gdyby uznać, że notatki z 28 lutego 2013 roku nie można uznać za wyrażenie zgody przez pozwanego, to z pewnością wyraził on zgodę w sposób dorozumiany, albowiem wiedział on o obecności pracowników spółki cywilnej (...) na budowie i obecność tę tolerował. Jak wskazał powód, na jednym ze spotkań cedenta z przedstawicielem strony pozwanej zostało cedentowi zasugerowane, aby dokonać cesji przyszłej wierzytelności generalnego wykonawcy (... Sp. z o.o.) od inwestora (pozwanego) na rzecz cedenta (... s.c.) w wysokości należnego mu wynagrodzenia. Z powyższym powód każe wiązać taką interpretację zachowania pozwanego, w myśl której zrezygnował on dobrowolnie z prawa zapoznania się z treścią umowy generalnego wykonawcy z podwykonawcą.

Nadto w ocenie powoda brak zgłoszenia przez generalnego wykonawcę swoich podwykonawców inwestorowi skutkować może odpowiedzialnością kontraktową tylko tego podmiotu, zaś podwykonawca nie może ponosić negatywnych tego skutków.

Argumentując roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powód wskazał, iż umowa łącząca pozwanego z generalnym wykonawcą została rozwiązana w drodze odstąpienia od niej przez pozwanego, tym samym w razie braku uznania solidarnej odpowiedzialności pozwanego jako inwestora z tytułu art. 647¹ § 5 k.c. należałoby uznać, że pozwany uzyskał bez podstawy prawnej korzyść w postaci robót wykonanych przez cedenta, a zatem zasadne jest żądanie zapłaty ich wartości. Odnosząc się z kolei do zarzutu potrącenia podniesionego przez pozwanego powód wskazał, iż aby potrącenie było możliwe, obie wierzytelności powinny istnieć i być wymagalne. Powód zaś zakwestionował roszczenie pozwanego z tytułu nałożonej kary umownej zarówno co do zasady, jak i co do wysokości, w związku z czym nie mogło dojść do potrącenia, a co z kolei za tym idzie – pozwany nie dokonał zapłaty z tytułu wykonanych robót.

Na rozprawie 14 marca 2016 roku pełnomocnik pozwanego złożył do akt sprawy spis kosztów i zmodyfikował zawarte w sprzeczności od nakazu zapłaty żądanie ich zasądzenia, wnosząc o zasądzenie zwrotu kosztów procesu od powoda na rzecz pozwanego nie według norm przepisanych, ale według przedłożonego spisu kosztów.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód jest przedsiębiorcą prowadzącym m.in. finansową działalność usługową na podstawie wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...).

Pozwany jest przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą w zakresie m.in. realizacji projektów budowlanych związanych ze wznoszeniem budynków na podstawie wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...).

Bezsporne, nadto dowód: odpis z KRS dot. powoda (k. 9-11), odpis z KRS dot. pozwanego (k. 12-15).

7 marca 2012 roku pozwany (...) S.A. z siedzibą w P. zawarł z Przedsiębiorstwem Usługowo-Produkcyjnym (...) Sp. z o.o. z siedzibą w M. umowę o roboty budowlane dla (...) handlowego (...) typ 1200 w Z. przy ul. (...) Wschód, działki nr (...) i na działkach będących we władaniu Gminy Z. nr 40/1, 40/2, 41 oraz na działkach drogowych 12 i 42.

15 czerwca 2012 roku między tymi samymi stronami zawarta została umowa o roboty budowlane dla (...) handlowego (...) typ 2000 w Z. przy ul. (...) Wschód, działki nr (...) i na działkach będących we władaniu Gminy Z. nr 40/1, 40/2, 41 oraz na działkach drogowych 12 i 42.

Dowód: umowa o roboty budowlane z 7 marca 2012 roku (k. 86-94), umowa o roboty budowlane z 15 czerwca 2012 roku (k. 95-103).

15 listopada 2012 roku Przedsiębiorstwo Usługowo Produkcyjne (...) Sp. z o.o. z siedzibą w M. jako zamawiający zawarło ze współnikami (...) s.c. z siedzibą w G. - P. R. (1) i K. S. (1), jako wykonawcą umowę o roboty budowlane, której przedmiotem miało być wykonanie robót nawierzchni z kostki brukowej na zadaniu „Budowa pawilonu I. typ 1200 i B. typ 2000 w Z. przy ul. (...) Wschód, działki nr (...) i na działkach będących we władaniu Gminy Z. nr 40/1, 40/2, 41 oraz na działkach drogowych 12 i 42”. Zakres prac obejmował wykonanie nawierzchni z kostki betonowej z wykonaniem podbudowy, podsypki oraz ułożenie krawężników i obrzeży betonowych zgodnie z dokumentacją techniczną w oparciu o dokumentację techniczną zatwierdzoną przez generalnego wykonawcę. Termin wykonania prac ustalono na 31 stycznia 2013 roku, przy czym wykonawca (...) byłby zwolniony z dochowania tego terminu w wypadku niedotrzymania przez zamawiającego warunków umowy, w wypadku ewentualnego zlecenia robót dodatkowych lub zamiennych w trakcie wykonywania robót będących przedmiotem niniejszej umowy, których zakres nie został potwierdzony stosownym aneksem, który regulowałby kwestie terminów.

Wynagrodzenie wykonawcy zostało ustalone jako iloczyn rzeczywistej ilości wykonanych prac i ceny jednostkowej według przedstawionego w umowie zakresu, przy czym umowa przewidywała różne ceny jednostkowe dla różnych części koniecznych do wykonania prac i tak:

a. w przedmiocie nawierzchni drogowych – dróg i placów:

- 35 zł/m² netto za wykonanie podbudowy pomocniczej z kruszywa (różne grubości warstw), ułożenie nawierzchni z kostki betonowej na podsypce z wypełnieniem spoin (wielkość wstępna według przedmiarów),
- 18 zł/m² netto za ułożenie krawężników drogowych z wykonaniem ławy betonowej z oporem (wielkość wstępna według przedmiarów),

a. w przedmiocie chodników:

- 26 zł/m² netto za wykonanie podbudowy pomocniczej z kruszywa (różne grubości warstw), ułożenie nawierzchni z kostki betonowej na podsypce z wypełnieniem spoin (wielkość wstępna według przedmiarów),
- 15 zł/mb netto za ułożenie obrzeży betonowych na podsypce (wielkość wstępna według przedmiarów).

Wykonawca miał wystawić zamawiającemu faktury częściowe i fakturę końcową za roboty będące przedmiotem umowy. Termin zapłaty miał wynosić 30 dni od dnia doręczenia prawidłowo wystawionej faktury VAT i to pod warunkiem odbioru przez upoważnionych przedstawicieli zamawiającego robót objętych daną fakturą pod względem ilościowym i jakościowym. Datę odbioru końcowego przedmiotu umowy strony ustaliły na dzień 31 stycznia 2013

roku, zaś protokół odbioru wraz z obmiarem robót potwierdzonym przez kierownika budowy miał być sporządzony najdalej w terminie 7 dni od zgłoszenia przez wykonawcę gotowości do odbioru robót.

Strony przewidziały możliwość naliczenia kar umownych i tak wykonawca mógł być zobowiązany z tytułu kar umownych: za zwłokę w oddaniu objętych umową robót, za zwłokę w usunięciu wad oraz za odstąpienie od umowy z przyczyn dotyczących wykonawcy, zaś zamawiający z tytułu kar umownych: za zwłokę w dostarczeniu dokumentacji projektowej lub w usunięciu wad tej dokumentacji, za zwłokę w przekazaniu placu budowy oraz za odstąpienie od umowy z przyczyn dotyczących zamawiającego. Strony ustaliły przy tym, iż w razie niepokrycia przez karę umowną całości poniesionej szkody, będą one uprawnione do dochodzenia odszkodowania uzupełniającego.

Uznano, że wykonawca będzie wobec zamawiającego odpowiedzialny z tytułu takich wad wykonanych robót, które zmniejszają wartość lub użyteczność wykonanych robót, a nadto udzielił zamawiającemu 36-miesięcznej gwarancji na wykonane przez siebie prace. Strony przewidziały, iż z kwoty każdej faktury zamawiający zatrzyma 3% jej wartości netto tytułem kaucji gwarancyjnej, która stanowić miała zabezpieczenie dobrego wykonania umowy, a w szczególności obowiązków wynikających z gwarancji i rękojmi. Kaucja ta miała zostać zwrócona wykonawcy w następujący sposób: 50% po rocznym przeglądzie gwarancyjnym i usunięciu ewentualnych usterek i wad na wniosek wykonawcy, 30% po dwóch latach, a pozostałe 20% po trzech latach. Okres rękojmi za roboty ustalono na cztery lata.

W załączniku do umowy ustalono orientacyjnie kwotę należnego wykonawcy wynagrodzenia na kwotę 601.873,00 zł netto.

Następnie w aneksie nr (...) do zawartej umowy ustalono termin wykonania robót będących przedmiotem umowy na dzień 10 maja 2013 roku.

Dowód: umowa o roboty budowlane z 15 listopada 2012 roku (k. 20-23), załącznik do umowy o roboty budowlane z 15 listopada 2012 roku (k. 24), aneks nr (...) do umowy z 15 listopada 2012 roku (k. 25), zeznania świadka M. D. (k. 292).

W toku współpracy (...) Sp. z o.o. z pozwanym jako inwestorem generalny wykonawca składał do dnia 3.12.2012 roku oświadczenia o niekorzystaniu z pomocy podwykonawców na przedmiotowej inwestycji pozwanego. Dopiero w oświadczeniach z 23 stycznia 2013 roku i z 4 marca 2013 roku generalny wykonawca wskazał, iż powierzył część prac podwykonawcom, jednak w tych pismach nie było (...) s.c.

Dowód: oświadczenie generalnego wykonawcy z 4 października 2012 roku (k. 104), oświadczenie generalnego wykonawcy z 13 listopada 2012 roku (k. 105), oświadczenie generalnego wykonawcy z 3 grudnia 2012 roku (k. 106), oświadczenie generalnego wykonawcy z 23 stycznia 2013 roku (k. 107), oświadczenie generalnego wykonawcy z 4 marca 2013 roku (k. 108), zeznania świadka M. M. (k. 201-203), zeznania świadka A. F. (k. 203-204).

14 lutego 2013 roku doszło do spotkania na budowie (...) handlowych (...) w Z., z którego sporządzono notatkę odnośnie harmonogramów i terminów wykonywania prac.

28 lutego 2013 roku doszło do spotkania na budowie (...) handlowych (...) w Z., na którym to zebraniu sporządzono notatkę zawierającą harmonogram niewykonanych dotąd na inwestycji prac wraz ze wskazaniem nazw firm zajmujących się realizacją danej części zakresu prac. Wśród tych podwykonawców zapisano firmę (...). Przy niektórych z nazw widniał dopisek „brak zgłoszenia”, przy czym nie został on umieszczony przy nazwie spółki cywilnej (...). Harmonogram rozpisano do 4 marca 2013 roku, a następne zebranie ustalono na termin 7 marca 2013 roku.

Z zebrania 7 marca 2013 roku również sporządzono notatkę, w której ustalono harmonogram prac oraz podmioty wykonujące poszczególne elementy z zakresu robót. w tej notatce co do niektórych prac wskazano jako ich realizatora spółkę cywilną (...). W punkcie 8 notatki wpisano, iż „zgłoszono następujące firmy jako podwykonawców: (...) (...)”.

Przy tych czynnościach udział brało dwóch przedstawicieli pozwanego: M. M. (koordynator) i J. P. (inspektor nadzoru).

Dowód: notatka z 14 lutego 2013 roku (k. 218), notatka z 28 lutego 2013 roku (k. 28-29), notatka z 7 marca 2013 roku (k. 214-217), zeznania świadka W. W. (k. 238-239), zeznania świadka J. P. (k. 239-240), zeznania świadka Z. M. (k. 265), zeznania świadka M. D. (k. 292).

O obecności na inwestycji spółki cywilnej (...) i wykonywaniu przez nią prac przedstawiciele pozwanego wiedzieli już pod koniec 2012 roku. Wówczas inspektor nadzoru J. P. spotkał na terenie inwestycji znanego sobie osobiście współnika tej spółki, tj. K. S. (1) i w rozmowie z nim dowiedział się, że pracuje dla spółki (...). J. P. pouczył go jedynie, że swoją obecność powinien usankcjonować umową z B., ale nie sprzeciwił się jego obecności na budowie.

Odnosnie podwykonawcy w postaci spółki cywilnej (...).R., K. S. nie było takiej sytuacji, aby pozwany sprzeciwił się jego obecności na inwestycji.

Dowód: zeznania świadka J. P. (k. 239-241)

Pismem z dnia 25 marca 2013 roku pozwany odstąpił od umów z generalnym wykonawcą, tj. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w M. w związku z zatajeniem przez (...) Sp. z o.o. faktu zawarcia umowy podwykonawczej z Przedsiębiorstwem Budowlanym (...) sp. z o.o. oraz szeregu dalszych umów podwykonawczych.

Dowód: oświadczenie z 25 marca 2013 roku o odstąpieniu od umowy z 7 marca 2012 roku (k. 110), oświadczenie z 25 marca 2013 roku o odstąpieniu od umowy z 15 czerwca 2012 roku (k. 109).

Dnia 3 kwietnia 2013 roku spisano protokół częściowego odbioru robót, w którym stwierdzono, iż roboty drogowe, do wykonania których zobowiązana była spółka cywilna (...) zostały wykonane w 45%, nie stwierdzono też żadnych usterek w wykonanych pracach, nie poczyniono jednak dokładnych pomiarów i obmiarów wykonanych robót. Na podstawie dokonanego odbioru robót (...) s.c. wystawiła generalnemu wykonawcy fakturę VAT nr (...) z 16 kwietnia 2013 roku na kwotę 333.136,71 zł.

Dowód: protokół odbioru robót częściowy (k. 26), faktura VAT nr (...) (k. 27), zeznania świadka W. W. (k. 238), zeznania świadka J. P. (k. 240), zeznania świadka Z. M. (k. 265), zeznania świadka P. R. (1) (k. 268), zeznania świadka K. S. (1) (k. 269), zeznania świadka M. D. (k. 292).

26 kwietnia 2013 roku generalny wykonawca zwrócił się pisemnie do spółki cywilnej (...) o poparcie i wspólne dochodzenie roszczeń od pozwanego z tytułu prac wykonanych na inwestycji związanej z budową (...) handlowych (...) w Z.. W załączeniu generalny wykonawca przesłał spółce cywilnej (...) pismo do pozwanego datowane na 29 kwietnia 2013 roku, w którym to generalny wykonawca wzywał pozwanego do dobrowolnego spełnienia świadczenia w postaci zapłaty za wykonane prace. Do pisma generalny wykonawca dołączył zestawienie przysługujących mu od pozwanego należności datowane na 19 kwietnia 2013 roku, z którego wynikało, iż pozwany winien zapłacić generalnemu wykonawcy łączną kwotę 9.096.988,82 zł

Dowód: pismo z 26 kwietnia 2013 roku wraz z pismem z 28 kwietnia 2013 roku (k. 167-170).

Pismem z 16 maja 2013 roku pozwany poinformował generalnego wykonawcę, iż naliczył mu karę umowną z tytułu ukrycia faktu korzystania z pomocy podwykonawców w łącznej kwocie 1.419.556,80 zł i wezwał go do jej zapłaty w dniu otrzymania przedmiotowego wezwania. Kolejnym pismem pozwany poinformował generalnego wykonawcę, iż pozwany winien zapłacić mu łączną kwotę 1.212.787,28 zł z tytułu m.in. zatrzymanej na podstawie umów kaucji gwarancyjnej i ubezpieczenia robót. Poinformował jednocześnie, iż komornik sądowy zajął wierzytelność generalnego wykonawcy w kwocie 124.197,60 zł, a zatem kwota, do zapłaty której jest względem generalnego wykonawcy zobowiązany inwestor wynosi 1.091.377,21 zł. Kwotę tę pozwany przedstawił do potrącenia z wierzytelnością przysługującą mu od generalnego wykonawcy w kwocie 1.419.556,80 zł i w związku z tym wezwał generalnego wykonawcę do zapłaty kwoty 328.179,49 zł.

Wezwanie z 20 maja 2013 roku pozwany sprostował pismem z 27 maja 2013 roku, wzywając generalnego wykonawcę do zapłaty kwoty 328.593,39 zł.

Dowód: pismo pozwanego z 16 maja 2013 roku (k. 131), pismo pozwanego z 20 maja 2013 roku (k. 132), pismo pozwanego z 27 maja 2013 roku (k. 133).

Dnia 24 czerwca 2013 roku wspólnicy spółki cywilnej (...) z siedzibą w G. zawarli z powodem umowę cesji wierzytelności przysługującej cedentowi od dłużników solidarnych: (...) Sp. z o.o. w (...) S.A. w P. wynikających z umowy o roboty budowlane z 15 listopada 2012 roku dotyczącej wykonania robót nawierzchni z kostki brukowej na inwestycji: budowa pawilonu I. typ 1200 i B. typ 2000 w Z. przy ul. (...) Wschód, objętych fakturą VAT nr (...) z 16 kwietnia 2013 roku z terminem płatności 16 maja 2013 roku na kwotę 333.136,71 zł wraz z wszelkimi związanymi z wierzytelnością prawami.

Dowód: umowa cesji z 24 czerwca 2013 roku (k. 18), zeznania świadka P. R. (1) (k. 267).

W obliczu braku uregulowania należności z tytułu wynagrodzenia za wykonane roboty przez generalnego wykonawcę powód pismem z 25 czerwca 2013 roku wezwał do zapłaty dłużnej kwoty pozwanego jako inwestora na przedmiotowej inwestycji.

Dowód: wezwanie do zapłaty z 25 czerwca 2013 roku (k. 30-31).

Dnia 9 lipca 2013 roku pozwany, w odpowiedzi na wezwanie do zapłaty z 25 czerwca 2013 roku, odmówił zapłaty żądanej przez powoda kwoty z uwagi na fakt, iż spółki cywilnej (...) nigdy z pozwanym nie wiązała żadna umowa w ramach inwestycji związanej z budową (...) handlowych (...) w Z., gdyż umowa taka wiązała pozwanego ze spółką (...) Sp. z o.o. Pozwany wskazał przy tym, iż nie otrzymał egzemplarza umowy łączącej generalnego wykonawcę ze spółką cywilną (...), nie znał jej istotnych postanowień, nie mógł zatem wyrazić zgody na jej zawarcie, a co za tym idzie – nie zaktualizowały się wobec pozwanego przesłanki odpowiedzialności z art. 647¹ § 5 k.c., co czyni wezwanie do zapłaty bezzasadnym.

Dowód: pismo pozwanego z 9 lipca 2013 roku (k. 134-135).

Postanowieniem z 10 lipca 2013 roku Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim V Wydział Gospodarczy ogłosił upadłość Przedsiębiorstwa Usługowo Produkcyjnego (...) Sp. z o.o. z siedzibą w M. i wyznaczył nadzorcę sądowego.

Dowód: pismo nadzorcy sądowego (...) Sp. z o.o. z 22 lipca 2013 roku (k. 173).

Umową z 9 sierpnia 2013 roku wspólnicy spółki cywilnej (...) z siedzibą w G. zawarli z powodem kolejną umowę cesji wierzytelności, tym razem wynikających z bezpodstawnego wzbogacenia ww. dłużników solidarnych w związku z wykonaniem robót nawierzchni z kostki brukowej na inwestycji: budowa pawilonu I. typ 1200 i B. typ 2000 w Z. przy ul. (...) Wschód wraz z wszelkimi związanymi z wierzytelnością prawami.

Dowód: umowa cesji z 9 sierpnia 2013 roku (k. 19), zeznania świadka P. R. (1) (k. 267).

Cedent, tj. (...) s.c. P. R., K S. w G. wykonywał na spornej inwestycji roboty polegające na:

- a) wykonaniu drogi gminnej,
- b) wykonaniu dróg i placów manewrowych dla samochodów ciężarowych,
- c) wykonaniu dróg i placów manewrowych dla samochodów osobowych,
- d) wykonaniu miejsc postojowych dla samochodów osobowych, powierzchni wystawienniczych,

- e) wykonaniu powierzchni wystawienniczych o konstrukcji wzmocnionej,
- f) wykonaniu chodników,
- g) montażu krawężników,
- h) montażu obrzeży betonowych.

W odniesieniu do części powyższych zakresów robót zostały one zrealizowane w całości, a co do pozostałej części – częściowo. Rodzaj prac wykonanych przez cedenta odpowiadał zakresowi wskazanemu w załączniku do umowy z 15 listopada 2012 roku z zastrzeżeniem uwag co do wykonania zupełnego i częściowego wskazanych w owym załączniku robót.

Odnosząc się do poszczególnych rodzajów robót wykonanych przez cedenta ustalono, że wykonał on roboty w następującym zakresie:

- a) co do wykonania dróg i placów manewrowych dla samochodów osobowych i wykonania miejsc postojowych dla samochodów osobowych – 1026,4 m², a zatem ten zakres robót został wykonany częściowo w odniesieniu do treści załącznika do umowy z 15 listopada 2012 roku,
- b) co do montażu krawężników – 1010,7 m,
- c) co do montażu obrzeży – 36,2 m,
- d) co do wykonania stabilizacji i podbudowy – 4123,95 m²,
- e) co do wykonania stabilizacji – 915,2 m².

Z uwagi na rozbieżności zdań stron podczas wizji lokalnej przeprowadzonej w sprawie pojawiły się wątpliwości odnośnie długości odcinka krawężników zamontowanych przez cedenta, jednak ostatecznie Sąd przyjął, iż odcinek ten miał długość 49 m. Prace polegające na wykonaniu stabilizacji i ułożenia dolnej warstwy kruszywa łamanego nie zostały przez cedenta wykonane. Z uwagi na fakt, iż ceny ustalone w umowie odnosiły się do wartości robót wykonanych w sposób zupełny, nie było możliwości natychmiastowej wyceny wynagrodzenia należnego cedentowi z uwagi na fakt częściowego jedynie wykonania poszczególnych zakresów prac. W związku z powyższym wycenę poszczególnych procesów składowych można było wykonać w ten sposób, iżby stawki wymienione w załączniku do umowy z 15 listopada 2012 roku podzielić na wartości procesów składowych i uzyskane w ten sposób stawki odnieść do dokonanego obmiaru i tak ustalono następujące stawki za poszczególne rodzaje wykonanych przez cedenta robót:

- a) 20 zł/m² w odniesieniu do drogi gminnej,
- b) 35 zł/m² w odniesieniu do dróg i placów manewrowych dla samochodów ciężarowych,
- c) 35 zł/m² w odniesieniu do dróg i placów manewrowych dla samochodów osobowych,
- d) 35 zł/m² w odniesieniu do miejsc postojowych dla samochodów osobowych i powierzchni wystawienniczych,
- e) 35 zł/m² w odniesieniu do powierzchni wystawienniczych o konstrukcji wzmocnionej,
- f) 26 zł/m² w odniesieniu do chodników,
- g) 18 zł/m w odniesieniu do krawężników,

h) 15 zł/m w odniesieniu do obrzeży betonowych.

W odniesieniu do wskazanych wyżej stawek ustalono, że wynagrodzenie z tytułu montażu krawężników wynieść winno 18.192,60 zł, montażu obrzeży betonowych 543 zł, wykonania nawierzchni z kostki betonowej w ramach wykonania dróg i placów manewrowych dla samochodów osobowym oraz wykonania miejsc postojowych dla samochodów osobowych 35.924 zł, zaś z tytułu montażu krawężników 882 zł. Jak wynika z powyższego, łączne wynagrodzenie cedenta z tytułu wykonanych na spornej inwestycji robót w sposób zupełny wynieść winno 55.541,60 zł netto.

Jeśli zaś chodzi o wynagrodzenie za roboty wykonane w sposób częściowy, to z tytułu wykonania stabilizacji i podbudowy wynagrodzenie wynieść winno 65.612,04 zł, za wykonanie stabilizacji 8.694,40 zł, a za wykonanie warstwy odsączającej, wykonanie wzmocnienia podłoża oraz wykonanie podbudowy Sąd przyjął, iż wynagrodzenie cedentowi nie przysługiwało. A zatem łączne wynagrodzenie cedenta z tytułu zakresu prac wykonanych w sposób częściowy wynieść winno 74.306,44 zł netto.

Dowód: opinia biegłego sądowego M. G. (k. 367-371, k. 397-402), załącznik do umowy z 15 listopada 2012 roku (k. 24), ustna opinia biegłego M. G. (k. 427).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, a wymienionych wyżej. Dokumenty urzędowe stanowiły dowód tego, co zostało w nich urzędowo poświadczane, natomiast dokumenty prywatne tego, że osoby, które je podpisały złożyły oświadczenia zawarte w tych dokumentach (zgodnie z art. 245 k.p.c.). Dokumenty te nie były kwestionowane przez strony, nie nosiły one znamion podrobienia ani przerobienia, w związku z czym Sąd nie znalazł podstaw, by podważać ich wiarygodność. Nadto Sąd podstawą ustalenia stanu faktycznego w sprawie uczynił zeznania przesłuchanych świadków: M. M., A. F., W. W., J. P., Z. M., P. R. (1), K. S. (1), M. D..

Zeznania świadka M. M. Sąd ocenił jako wiarygodne. Świadek zeznawał spontanicznie, w sposób spójny i logiczny. Przekazał on Sądowi szereg istotnych z punktu widzenia ustalenia stanu faktycznego sprawy okoliczności, m.in. zeznał w przedmiocie obecności pracowników cedenta na budowie oraz świadomości pozwanego co do obecności tychże pracowników i co do świadomości pozwanego, iż generalny wykonawca korzystał m.in. z pomocy spółki (...). Kwestie te były istotne dla ustalenia stanu faktycznego w sprawie, zeznania świadka Sąd uznał za wiarygodne i dlatego też uczynił je jedną z podstaw ustalenia stanu faktycznego sprawy.

Zeznania świadka A. F. nie były zbyt obszerne, jednak z uwagi na pełnioną przez świadka funkcję kierownika regionu Zachód firmy pozwanej nie budziły podejrzeń Sądu fakt, iż nie znał wszystkich szczegółów współpracy stron. Potwierdził jednakże zarówno to, że pozwany wiedział o obecności pracowników spółki (...) na terenie budowy, co stanowiło istotne okoliczności dla ustalenia stanu faktycznego w sprawie. Zeznania świadka Sąd uznał za wiarygodne, albowiem były one spójne i wyczerpujące, świadek odpowiadał na pytania Sądu zgodnie z posiadaną wiedzą.

Świadek W. W., podobnie jak powyżej wskazani świadkowie, zeznawał w sposób spójny, logiczny i spontaniczny, co pozwoliło Sądowi na uznanie jego zeznań za wiarygodne. On również przekazał Sądowi istotne informacje na temat przebiegu współpracy cedenta z pozwanym, przy czym jego zeznania nie odbiegały swą treścią od zeznań poprzednich świadków, w związku z czym Sąd postanowił uznać jego zeznania za jedną z podstaw ustalenia stanu faktycznego w sprawie.

Zeznania świadka J. P. (inspektor nadzoru) Sąd również uznał za wiarygodne i przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy. Potwierdził on okoliczność, iż już pod koniec 2012 roku stwierdził obecność współnika spółki cywilnej (...) na przedmiotowej inwestycji i to przy wykonywaniu robót. Następnie uczestniczył w spotkaniach na budowie z udziałem przedstawicieli generalnego wykonawcy, gdzie zaznaczano obecność spółki cywilnej (...) jako podwykonawcy oraz zakres jej robót. Świadek zeznał również o braku sprzeciwu pozwanej co do obecności tego podwykonawcy na budowie. Ponieważ zeznania ww. świadka były spójne, logiczne oraz korespondowały z zebranymi dokumentami, Sąd zdecydował się posłużyć się nimi jako wiarygodnym źródłem w toku ustalania stanu faktycznego w sprawie.

Świadek Z. M., który na spornej inwestycji pełnił funkcję kierownika budowy z ramienia generalnego wykonawcy, również przytoczył wiele okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Potwierdził on m.in. okoliczności, o których zeznali poprzedni świadkowie, np. fakt powzięcia przez pozwanego wiedzy o obecności spółki (...), zakresie wykonywanych oraz wykonanych przez nią robót. Zeznania świadka były spójne, logiczne i wyczerpujące, w związku z czym Sąd uznał je za wiarygodne i uczynił podstawą swoich ustaleń.

Świadkowie P. R. (1) i K. S. (1) jako wspólnicy spółki cywilnej (...), która zawarła z powodem umowę cesji wierzytelności będących przedmiotem niniejszego postępowania również złożyli wiarygodne zeznania. Potwierdzili oni fakt zawarcia umowy cesji z powodem, a także okoliczność wykonania przez nich prac na spornej inwestycji.

Świadek M. D., jako przedstawiciel głównego wykonawcy na spornej inwestycji, również posiadał wiedzę co do kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia. Wskazał on, iż generalny wykonawca zgłosił pozwanemu cedenta jako podwykonawcę poprzez zapis w notatce z marca 2013 roku. Ponieważ świadek zeznawał w sposób spójny, wyczerpujący i spontaniczny, a jego zeznania nie odbiegały w swej treści od okoliczności ustalonych w sprawie w wyniku przeprowadzenia innych dowodów, Sąd uznał jego zeznania za wiarygodne i uczynił podstawą dla ustaleń stanu faktycznego w sprawie.

Sąd oddalił wnioski o przesłuchanie świadków: J. R., R. S., H. W., K. S. (3), D. A., Z. B. i E. D. z uwagi na fakt, iż w ocenie Sądu świadkowie ci mieliby zeznawać na okoliczności nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Z treści pisma powoda z dnia 10.02.2014 roku nie wynikają jakiegokolwiek inne okoliczności faktyczne, o których ci świadkowie mieliby zeznawać poza te, o których zeznali inni powołani świadkowie. Powód nie wskazał w uzasadnieniu pisma tych świadków jako osób, którzy mieliby zeznać coś nowego. Z informacji przekazanych o tych świadkach na rozprawie w dniu 21.05.2014 roku (k. 200) wynika, że były to osoby jedynie pośrednio związane z obecnością spółki cywilnej (...) na tej inwestycji. Wobec czego sąd uznał, że przeprowadzenie dowodu z ich przesłuchania zmierzałoby jedynie do przedłużenia postępowania.

Opinię biegłego sądowego M. G. Sąd uznał za fachową, rzetelną, jasną i kompletną, a w konsekwencji wiarygodną i przydatną dla rozstrzygnięcia sprawy. Biegły przedstawił szczegółowe wyliczenia należnego cedentowi wynagrodzenia, a metodologię badań biegłego w tym zakresie Sąd uznał za w pełni prawidłową i uzasadnioną. Biegły odbył w trakcie sporządzania opinii także wizję lokalną, podczas której czynił ustalenia związane z kwestiami spornymi w sprawie. Opinia ta była również istotna z uwagi na ustalenia co do rzeczywistego zakresu wykonanych robót oraz ich wartości – również w zakresie prac nie dokończonych. Z uwagi na sposób ustalenia stawek wynagrodzenia w umowie podwykonawczej i niekompatybilny to tego zapis w protokole odbioru robót, nie było innej możliwości ustalenia wartości robót niedokończonych, jak poprzez wykorzystanie wiedzy fachowej i doświadczenia biegłego z dziedziny budownictwa i kosztorysowania robót. Należy również wskazać, że część z wykonanych prac podlegała zakryciu, a strona powodowa (czy też jej poprzednik prawny) nie zadbała o zabezpieczenie dowodów obrazujących zakres zrealizowanych zakrytych robót. Z uwagi na skąpą ilość informacji na ten temat przekazanych przez świadków, sąd ustalając zakres wykonanych robót oparł się na opinii biegłego, przyjmując zakres najmniejszy, gdyż podczas zwykłych oględzin nie było możliwości stwierdzenia, czy rzeczywiście poprzednik prawny powoda wykonał sporne roboty, które uległy zakryciu. Ponadto należy zwrócić uwagę, że biegły sądowy dokonał wyliczeń wskazując wartości netto, tj. bez podatku Vat. Podatek ten jest jednak należny w wysokości 23% i podlega doliczeniu do wynagrodzenia.

Sąd nie widział podstaw do przeprowadzania dowodu z opinii innego biegłego a nawet do kolejnego uzupełniania opinii przez biegłego M. G.. Jak wcześniej wspomniano wydana do sprawy opinia jest jasna, logiczna, rzetelna i fachowa oraz pełna. Wobec wątpliwości powoda sąd wezwał biegłego na rozprawę i biegły w swoich zeznaniach dodatkowo, szczegółowo uzasadnił zastosowaną metodologię oraz sposób wyliczenia. Zrobił to w sposób zrozumiały i konsekwentny w stosunku do opinii pisemnej.

Sąd zważył, co następuje:

Istotę sporu między stronami w niniejszej sprawie było to, czy pozwany jako inwestor odpowiada w trybie art. 647¹§ 1, 2, 4 i 5 kc wobec podwykonawcy zatrudnionego przez generalnego wykonawcę, za jego wynagrodzenie oraz wysokość

należnego wynagrodzenia. Za podstawę sporu strona powodowa wskazała również bezpodstawne wzbogacenie, tj. art. 405 i nast. kc .

Zgodnie z art. 647 k.c. przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia. Zgodnie zaś z art. 647¹ § 5 k.c. zawierający umowę z podwykonawcą oraz inwestor i wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę.

Powód jest następcą prawnym podwykonawcy tj. (...) s.c. P. R., K. S. w G., gdyż nabył od niego wierzytelność o zapłatę wynagrodzenia, co zresztą nie było w sprawie kwestionowane.

W myśl zaś art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Powód i jego poprzednik prawny zawarli na piśmie umowy przelewu wierzytelności i sąd nie miał wątpliwości co do ważności i skuteczności tych czynności.

W niniejszej sprawie pozwany jako inwestor zawarł ze spółką (...) Sp. z o.o. jako generalnym wykonawcą umowę o roboty budowlane. (...) Sp. z o.o. zawarł natomiast ze współnikami spółki cywilnej (...) podwykonawcą umowę o roboty budowlane, w ramach której zlecił wykonanie robót brukarskich na inwestycji pozwanego. Jak stanowi art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. A zatem to na powodzie ciążył obowiązek wykazania, iż posiada legitymację czynną do występowania w niniejszej sprawie oraz iż pozwany ponosi wobec niego odpowiedzialność solidarnie z generalnym wykonawcą, przy czym okoliczności te powód musiałby wykazać jedynie w sytuacji braku skutecznego ich zaprzeczenia przez pozwanego. W ocenie Sądu powód należycie udowodnił swoje roszczenie co do zasady, jednak nie w pełni uczynił zadość swojemu obowiązkowi, jeśli chodzi o ustalenie wysokości dochodzonego roszczenia. Z dokumentów przedłożonych przez powoda nie wynika bowiem wysokość należnego mu wynagrodzenia, dlatego też Sąd zmuszony był tę wysokość ustalić w drodze dowodu z opinii biegłego sądowego. Biegły zaproponował dwa warianty wynagrodzenia cedenta, biorąc pod uwagę rozbieżności w ocenach zakresu wykonanych przez niego prac. Sąd wziął pod uwagę drugi z zaproponowanych wariantów, uznając go w świetle pozostałej części zebranego w sprawie materiału dowodowego za bardziej adekwatny do nakładu pracy i do rzeczywistego zakresu wykonanych przez cedenta prac oraz zakresu dowodów złożonych przez powoda. Należy bowiem zauważyć, iż część prac, które miał wykonać cedent miała charakter prac ulegających zakryciu. Ani podczas wizji lokalnej przeprowadzonej przez biegłego, ani w wyniku analizy dokumentów czy zeznań świadków nie sposób było ustalić, jaką część tego zakresu prac cedent wykonał. W związku z powyższym Sąd przy ustalaniu wysokości należnego powodowi roszczenia oparł się na opinii biegłego sądowego, który dokonał wyceny wykonanych przez cedenta prac i przyjął, iż te prace, których wykonania powód nie udowodnił nie zostało wykonane – na tej też podstawie dokonał wyliczenia należnego wynagrodzenia.

Dla ustalenia odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 647¹ § 5 k.c. należało ustalić, czy podwykonawca (cedent – (...) spółka cywilna) został zgłoszony pozwanemu jako podwykonawca, czy pozwany w inny sposób powziął wiedzę o jego obecności na budowie i zakresie realizowanych robót, lub czy miał taką możliwość oraz czy pozwany wyraził zgodę bądź nie wyraził sprzeciwu wobec tego podwykonawcy.

Cedent ((...) s.c. P. R., K. S.) zawarł z generalnym wykonawcą ((...) sp. z o.o.) na piśmie umowę podwykonawczą na wykonanie robót budowlanych - prac brukarskich. Cedent w ramach tej umowy wykonał część prac na rzecz generalnego wykonawcy, a następnie bez swojej winy zejść z placu budowy, tj. z uwagi na rozwiązanie umowy przez pozwanego z generalnym wykonawcą. Roboty te zostały odebrane. Skoro cedent, jako strona umowy, wykonał swoje świadczenie, miał pełne prawo oczekiwać spełnienia świadczenia przez drugą stronę umowy, jaką jest generalny wykonawca, tj. (...) Sp. z o.o. Oznacza to, że wierzytelność cedenta wobec generalnego wykonawcy z pewnością

powstała, a zatem spełniony jest podstawowy warunek konieczny dla badania dalszych kwestii prowadzących do rozstrzygnięcia.

W niniejszej sprawie cedent został pozwany zgłoszony poprzez odpowiednią adnotację w treści notatki ze spotkania na budowie najpóźniej 7 marca 2013 roku. Niemniej jednak, jak ustalono w toku postępowania dowodowego, zarówno przedstawiciele pozwanego, jak i generalnego wykonawcy mieli pełną świadomość, że pracownicy cedenta znajdują się na budowie i wykonują na niej prace jeszcze pod koniec 2012 roku. Nie podjęli oni jednak żadnych kroków do usunięcia ich z budowy jako osób nieupoważnionych do przebywania na niej i wykonywania prac, a wręcz przeciwnie akceptowali obecność tego podwykonawcy, znali zakres jego robót oraz wiedzieli, że zatrudnia go generalny wykonawca. Już w lutym 2013 roku w oficjalnych notatkach z budowy pojawia się nazwa podwykonawcy AŻUR ze wskazaniem przewidywanego dla niego zakresu robót. W ocenie Sądu doszło zatem do wyrażenia dorozumianej, czynnej zgody pozwanego na umowę cedenta z generalnym wykonawcą (art. 647¹ § 2 zd. pierwsze kc). Nadto, biorąc pod uwagę fakt, że najpóźniej na dzień 7 marca 2013 roku cedent został zgłoszony jako podwykonawca na przedmiotowej inwestycji, a pozwany nadal akceptował jego obecność na inwestycji, realizowanie robót, również to sprawia, że należy przyjąć iż pozwany wyraził zgodę na zawarcie podwykonawczej umowy na roboty budowlane. Z dokumentów nie wynika, aby pozwany złożył na piśmie sprzeciw co do zawarcia umowy generalnego wykonawcy z podwykonawcą, a pismo o rozwiązaniu umowy z generalnym wykonawcą z powodu ukrywania faktu zatrudnienia podwykonawców zostało sporządzone dopiero 25.03.2013 roku, a z okoliczności sprawy (w szczególności z zeznań J. P.) wynika, że nie dotyczyło to spółki cywilnej (...).

Jak wskazano powyżej, i co było w sprawie bezsporne, cedent wykonał w ramach spornej inwestycji część przewidzianych umową prac, przy czym zakres ten ustalono na 45%. Jak słusznie wskazał T. S., „R. legis tego przepisu [art. 647¹ k.c.] wynika z faktu, że podwykonawcy działają w sferze interesu prawnego inwestora i wykonują roboty dotyczące jego przedmiotu majątkowego (zwykle nieruchomości). (...) wbrew dominującemu pogładowi, odpowiedzialność inwestora wobec podwykonawcy nie jest jednak uzależniona ani od ważności umowy z podwykonawcą, ani od jego zgody na jej zawarcie, ale od samego faktu wykonania przez podwykonawcę robót na jego rzecz” (zob. T. Sokołowski, Komentarz do art. 647¹ Kodeksu cywilnego, w: A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna, LEX 2014). Skoro zatem ustalono, że cedent wykonał częściowo roboty, do wykonania których był zobowiązany, należy uznać, w myśl przytoczonej wyżej wypowiedzi, iż pozwany ponosi wobec niego odpowiedzialność. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż cedent wykonał swoje prace, wprawdzie na podstawie umowy zawartej z generalnym wykonawcą, ale jednak na rzecz pozwanego jako inwestora, albowiem to on jest właścicielem spornej inwestycji i to na jego korzyść wykonane zostały prace. Odnosząc się jednakże do wymogów stricte ustawowych, należy tak czy inaczej uznać, że przesłanki solidarnej odpowiedzialności pozwanego jako inwestora zostały spełnione. Pozwany bowiem wiedział, iż cedent wykonuje na budowie część robót, znał zakres tychże prac, tj. wiedział, że cedent wykonuje prace brukarskie i nie zgłosił żadnych zastrzeżeń ani sprzeciwu wobec obecności cedenta na budowie. Jeżeli nawet domagał się przedstawienia umowy i temu wezwaniu nie uczyniono zadość, to od momentu dowiedzenia się o obecności cedenta na budowie pod koniec 2012 roku do 25.03.2013 roku upłynęło zbyt dużo czasu, aby sąd mógł przyjąć, że pozwany sprzeciwiał się zawarciu takiej umowy. W ocenie Sądu zachodzą więc wszelkie przesłanki do uznania, iż pozwany jako inwestor w sposób dorozumiany, czynny zgodził się na zawarcie przez generalnego wykonawcę umowy z podwykonawcą – (...) s.c. Jak zresztą wskazuje cytowany wyżej T. S., „Odpowiedzialność inwestora z art. 647¹ § 5 k.c. ograniczona jest do „wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę”. Dotyczy więc tylko robót, które faktycznie zostały wykonane, a nie zakontraktowane” (zob. T. Sokołowski, op. cit.). Jak wynika z powyższego, inwestor nie jest obowiązany do zapłaty podwykonawcy całej kwoty wynagrodzenia, ale jedynie co do wartości robót rzeczywiście wykonanych. Dzięki opinii biegłego sądowego przeprowadzonej w sprawie Sąd ustalił wartość wykonanych przez cedenta robót. Z uwagi zaś na wyrażenie przez pozwanego zgody dorozumianej czynnej na zawarcie umowy z cedentem uznać należy, że pozwany w istocie ponosi wobec cedenta odpowiedzialność z tytułu art. 647¹ § 5 k.c., co znajduje odzwierciedlenie w poglądach reprezentowanych w orzecznictwie – por. np. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2008 r., sygn. III CZP 6/08; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2010 r., sygn. II CSK 210/10; wyrok

Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2011 r., sygn. III CSK 152/10. Pozwany wiedział o obecności cedenta na budowie, akceptował jego obecność, dowiedział się formalnie z treści notatki, iż cedent w istocie jest podwykonawcą generalnego wykonawcy i nie zgłosił po powzięciu tej wiadomości zastrzeżeń ani sprzeciwu, a zatem nie ma powodów, dla których należałoby uznać, że pozwany nie ponosi wobec cedenta odpowiedzialności z art. 647¹ § 5 k.c.

Wobec powyższego należało uznać, iż wskazana przez powoda ewentualna podstawa prawna roszczenia w postaci bezpodstawnego wzbogacenia nie zasługuje na uwzględnienie. Skoro bowiem ustalono, że pozwany ponosi odpowiedzialność wynikającą z faktu zawarcia umowy z generalnym wykonawcą, wzbogacił się na gruncie tejże umowy, to nie można uznać, iż pozostaje on bezpodstawnie wzbogacony. Jak wskazuje T. S., „Bezpodstawne wzbogacenie stanowi samoistne źródło zobowiązania. Powstaje ono niezależnie od tego, „w jaki sposób lub za czyją sprawą ktoś uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby” (tak wyrok SN z dnia 2 sierpnia 2007 r., V CSK 152/07, Rzeczpospolita 2007, nr 183, s. C3). (...) chodzi tutaj o interakcje pomiędzy sferą interesu prawnego (zarówno majątkowego, jak i niekiedy osobistego) osoby zubożonej i osoby wzbogaconej jej kosztem. (...)” (zob. T. Sokołowski, Komentarz do art. 405 Kodeksu cywilnego, w: A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna, LEX 2014). Jak zatem wskazuje sama nazwa omawianej instytucji prawnej, przesunięcie majątkowe ma w jej przypadku zająć bez podstawy prawnej – „Drugą przesłankę stanowi „bezpodstawność”, czyli brak dostatecznej causae, jako najszerszej rozumianej podstawy prawnej lub społecznej wzbogacenia. Bezpodstawność prawna oznacza sytuację, w której wzbogacenie nie stanowi prawidłowego następstwa elementu uregulowanego w ramach istniejącego „pierwotnie” stosunku prawnego. (...) Wzbogacenie jest bezzasadne nawet wtedy, kiedy nastąpiło w związku z określonym stosunkiem prawnym czy zdarzeniem prawnym, ale nie stanowi jego prawidłowego, poprawnego następstwa, akceptowanego, oczekiwanego społecznie. Samo istnienie określonego stosunku prawnego lub zdarzenia prawnego, a także orzeczenia sądu albo decyzji administracyjnej może nie stanowić wystarczającej podstawy wzbogacenia, jeżeli wystąpi nieprawidłowość kauzalna dokonanego wzbogacenia” (zob. T. Sokołowski, ibidem). W realiach niniejszej sprawy wzbogacenie pozwanego miało swoją podstawę w stosunku umownym istniejącym między nim a generalnym wykonawcą oraz w stosunku umownym generalnego wykonawcy i cedenta, przy czym skutek w postaci wzbogacenia się pozwanego kosztem cedenta stanowi normalne, prawidłowe, poprawne następstwo istniejących stosunków prawnych. Skoro bowiem zawiera się umowę o wykonanie robót budowlanych i roboty te wykonuje podmiot podwykonawczy, to nie można uznać za nienormalny tego skutek wzbogacenia się inwestora polegające na wykonaniu na jego rzecz prac objętych umową. W obliczu powyższego należy uznać, iż pozwany nie pozostaje bezpodstawnie wzbogacony kosztem cedenta, dlatego też alternatywne roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie zasługiwałoby na uwzględnienie.

Jak wskazano wcześniej sąd uznał za skuteczny przelew wierzytelności z cedenta na rzecz powoda. Zgodnie z art. 509 § 1 kc wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania, a wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Jak wskazuje się w doktrynie, „Przedmiotem przelewu może być co do zasady wierzytelność istniejąca, którą cedent może swobodnie rozporządzać (tak też E. Łętowska (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 904). Wierzytelność, która ma stanowić przedmiot rozporządzenia, powinna być w dostateczny sposób oznaczona (indywidualizowana). Dotyczy to przede wszystkim wyraźnego określenia stosunku zobowiązaniowego, którego elementem jest zbywana wierzytelność (tak trafnie SN w wyroku z dnia 11 maja 1999 r., III CKN 423/98, Biul. SN 2000, nr 1, s. 1), a zatem oznaczania stron tego stosunku, świadczenia oraz przedmiotu świadczenia. Strony stosunku, świadczenie oraz przedmiot świadczenia muszą być oznaczone bądź przynajmniej możliwe do oznaczenia (oznaczalne) w momencie zawierania umowy przenoszącej wierzytelność” (zob. G. Koziół, Komentarz do art. 509 Kodeksu cywilnego, w: A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna, LEX 2014). Jak ustalono w toku sprawy, cedent zawarł z powodem dwie umowy cesji wierzytelności – jedna z nich obejmowała należność wynikającą z wystawionej przez cedenta na rzecz generalnego wykonawcy faktury, zaś druga wynikać miała z bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego kosztem cedenta z tytułu wykonania przez cedenta prac objętych umową z generalnym wykonawcą. W obu umowach wierzytelność została ściśle określona, przedmiot świadczenia również został określony, podobnie jak strony stosunku. Z powyższego wynika zatem, iż można uznać umowy cesji wierzytelności za zawarte skutecznie z formalnego punktu

widzenia. Jednakże, mając na uwadze ustalenia poczynione powyżej, w szczególności ustalenia dotyczące braku istnienia po stronie cedenta wierzytelności wobec pozwanego z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia należy uznać, że o ile umowa cesji wierzytelności objętej fakturą wystawioną przez cedenta na rzecz generalnego wykonawcy była zawarta w sposób skuteczny, przez co legitymizowała obecność powoda w niniejszym procesie, to nie można tego samego powiedzieć o umowie cesji wierzytelności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, albowiem była bezprzedmiotowa. Podsumowując, należy uznać, że powód miał legitymację czynną w niniejszym procesie, zaś jego roszczenie okazało się słuszne co do zasady.

Powództwo okazało się zasadne co do wysokości jedynie częściowo, albowiem powód, pomimo przedłożenia szeregu dokumentów, nie udowodnił w sposób należyty pełnej wysokości dochodzonego roszczenia. Wysokość należnego wynagrodzenia, jak wcześniej wspomniano, sąd ustalił ostatecznie bazując na opinii biegłego sądowego i to przy przyjęciu niższych wariantów obliczenia. Przede wszystkim błąd powoda (uprzednio cedenta) w zakresie wysokości wynagrodzenia wynikał z faktu niekompatybilności zapisu z protokołu odbioru (procentowe określenie zakresu wykonanych robót) w stosunku do podstawy obliczenia wynagrodzenia wynikającego z umowy (tj. wynagrodzenie obmiarowe według ustalonych stawek za określone jednostki robót). Nie było więc większych problemów z przeliczeniem tych wartości w zakresie robót wykonanych na danych odcinkach w całości. Problem pojawił się w zakresie wyliczeń wartości wynagrodzenia za prace niedokończone. Tutaj sąd tym bardziej oparł się na opinii biegłego, który zaoferował jasną i logiczną metodę obliczenia. W związku z powyższym Sąd orzekł jak w punkcie 1 wyroku. Jak wcześniej wspomniano, biegły wartości określił bez doliczenia podatku Vat. Wobec tego sąd uznał za zasadne roszczenia powoda o zapłatę wynagrodzenia za roboty wykonane w sposób zupełny na kwotę 55.541,60 zł netto, a za roboty wykonane w sposób częściowy na kwotę: 74.306,44 zł netto. Po doliczeniu 23% podatku Vat daje to kwotę: 159.713,08 zł brutto. W pozostałym zakresie sąd oddalił roszczenie powoda jako niewykazane co do wysokości.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., w myśl którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W myśl zaś art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Ponieważ zaś faktura, z tytułu której powód domagał się zapłaty od pozwanego dotyczyła wynagrodzenia, które cedentowi miał wypłacić generalny wykonawca, nie można żądać od pozwanego odsetek od daty wynikającej z wystawionej faktury VAT, ale dopiero od czasu własnego opóźnienia pozwanego. Powód wezwał pozwanego do zapłaty wezwaniem z 25 czerwca 2013 roku, wyznaczając termin płatności na dzień 2 lipca 2013 roku. W związku z czym odsetki naliczane być winny od 3 lipca 2013 roku, z uwagi na co Sąd oddalił roszczenie odsetkowe w dalszym zakresie.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c., rozdzielając je między strony po połowie. Na koszty poniesione w postępowaniu przez powoda złożyły się: kwota 16.657 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, 3.165,34 zł tytułem kosztów wynagrodzenia biegłego, 237,37 zł tytułem kosztów stawiennictwa świadków i 7.217 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa. Na koszty poniesione przez pozwanego złożyły się: kwota 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa oraz kwota 404,53 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu. A zatem łączne koszty postępowania poniesione przez powoda wyniosły 27.276,71 zł, z uwagi zaś na rozdzielenie kosztów między stronami po połowie, pozwany winien zwrócić powodowi połowę ww. kosztów, tj. kwotę 13.638,35 zł, zaś powód pozwanemu – kwotę 3.608,50 zł, stanowiącą 50% należnych pozwanemu według norm przepisanych kosztów zastępstwa procesowego. W związku z powyższym Sąd orzekł, że pozwany winien zwrócić powodowi różnicę między kwotą 13.638,35 zł, którą był on zobowiązany zwrócić powodowi z kwotą 3.608,50 zł, którą jemu winien zwrócić powód i z tej przyczyny zasądził od pozwanego na rzecz powoda zwrot kosztów postępowania w kwocie 10.029,85 zł.

SSO Katarzyna Krzymkowska